

W XVIII wieku magnaci ufundowali co najmniej 25 nowych klasztorów dla zakonników różnych reguł, wszystkie murowane, z wyjątkiem drewnianego kościoła i klasztoru Trynitarzy w Szumbarze, gdzie był tylko dom misyjny<sup>8</sup>. Oprócz zasiedziały na tym terenie Dominikanów i Bernardynów, przybyły nowe zakony zreformowanej reguły franciszkańskiej, a więc: Kapucyni i Reformaci. Z nowych, na uwagę zasługują też kościoły klasztorne Misjonarzy, Pijarów i Trynitarzy (tych ostatnich aż 4 świątynie). W sumie, na terenie całego Wołynia wzniesiono w badanym okresie ok. 40 kościołów parafialnych i 28 klasztornych, a więc razem ok. 70. Do tej liczby należałoby dodać kaplice dworskie, np. we Worotniowie<sup>9</sup> i w Ołyce na zamku Radziwiłłów, usytuowaną tradycyjnie nad bramą<sup>10</sup>.

Po 1795 r. sytuacja polityczno-narodowa przyczyniła się do radykalnych zmian. W czasie III rozbioru Rzeczypospolitej, Wołyń niemal w całości znalazł się pod zaborem rosyjskim. Wcześniej, już w czasie I rozbioru, Austria zagarnęła powiat zbarski. Rusyfikacja prowadzona przez władze carskie z całą brutalnością w XIX w. spowodowała zniszczenie ponad 50% stanu murowanej architektury kościołów katolickich. W ramach represji po powstaniu listopadowym i styczniowym zamknięto wszystkie 64 klasztory, a nawet 13 kościołów parafialnych. Kościoły te poddano przebudowie na cerkwie prawosławne, lub je burzono. Najlepszym tego dowodem są klasztory w Łucku, gdzie w XIX w. rozebrano kościoły: Dominikanów, Trynitarzy, Brygidek, Sióstr Miłosierdzia oraz przebudowano na cerkiew kościół Bernardynów<sup>11</sup>. Dalsze zniszczenia świątyń na Wołyniu nastąpiły w czasie II wojny światowej i po niej, za rządów komunistycznych, kierujących się państwowym ateizmem. Spośród kościołów późnobarokowych zburzono m. in. świątynie Kapucynów w Uściługu, Jezuitów w Porycku, Karmelitów w Wiśniowcu oraz Pijarów w Lubieszowie<sup>12</sup>. Z kościołów drewnianych ocalał zaledwie jeden — w Wiszenkach i to w stanie ruiny<sup>13</sup>. Dla nauki i pamięci historycznej zostały uratowane niektóre z nieistniejących świątyń dzięki ikonografii (np. rysunkom Napoleona Ordy) i starym fotografiom sprzed rozbiórki.

Jeśli chodzi o w. XVIII należy stwierdzić, że fundatorami świątyń byli — zgodnie z prawem i obowiązkami — właściciele miasteczek i wsi. Wznosili oni swoim sumptem zarówno kościoły łacińskie, jak też cerkwie, niekiedy równie okazałe jak np. w Tajkurach, fundacji Pełowskich<sup>14</sup>. Najpotężniejszymi fundatorami na Wołyniu byli dwaj bracia — ostatni z rodu Wiśniowieckich: Janusz Antoni (zm. 1741) i Michał Serwacy (zm. 1744). Książę Janusz Antoni Wiśniowiecki, kasztelan krakowski, ufundował kościół i kolegium Jezuitów w Krzemieńcu, odbudował kościół w Jampolu, przyczynił się do fundacji Pijarów w Lubieszowie i Dąbrowicy, uczynił zapis na kościół Dominikanów Obserwantów w Czartorysku<sup>15</sup>. Książę Michał Serwacy Wiśniowiecki — hetman wielki litewski, współdziałał ze swoim bratem Januszem przy fundacji jezuickiej w Krzemieńcu, Lubieszowie i Dąbrowicy, a sam wznosił kościół Karmelitów w Wiśniowcu. Książę Michał Serwacy — wg relacji ks. Pawła